

# Marek Dyjak, Człowiek (Złota ryba)

Małe psy  
Dopadały mnie po drodze  
Każdy z nich  
Chciał dla siebie urwać kęs  
Choć czasami  
Miałem tego dosyć  
Trzeba było się  
tą drogą wlec

Masz do skrzydeł  
przywiązaną złotą rybę  
Jeśli ty odfruniesz  
Serce jej przestanie bić  
Słuchaj, ptaku,  
W klatce nie jest ci najgorzej  
Źle jest wtedy,  
Kiedy nie chce się już żyć

Gdy pukałem  
Zamykano wszystkie bramy  
Gdy waliłem  
Ryglowano wszystkie drzwi  
I mówili:  
Nie powinien między nami  
Nie powinien między nami  
Taki człowiek żyć

Masz do skrzydeł  
przywiązaną złotą rybę  
Jeśli ty odfruniesz  
Serce jej przestanie bić  
Słuchaj, ptaku,  
W klatce nie jest ci najgorzej  
Źle jest wtedy,  
Kiedy nie chce się już żyć

Wiele razy  
Dopadałem bramy piekieł  
I niebieskie  
Mnie kusily często drzwi  
W głowie pustka,  
Wszystko dawno się skończyło  
Puste miejsca,  
Pozostały tylko sny

Masz do skrzydeł  
przywiązaną złotą rybę  
Jeśli ty odfruniesz  
Serce jej przestanie bić  
Słuchaj, ptaku,  
W klatce nie jest ci najgorzej  
Źle jest wtedy,  
Kiedy nie chce się już żyć